



## WSPOMNIENIE O DR DANUCIE HAJDUKIEWICZ (1926–2020)

*Wspólny pokój łączy, zwłaszcza gdy zajmuje się go wspólnie z Panią Ingą Markiewicz, którą proszę o przyjęcie tej pracy (Danuta Hajdukiewicz, 8 lutego 2016 r.).*

*Dla Pani Ingi Markiewicz – Wielkiej Przyjaciółki Rodziny Hajdukiewiczów – z wyrazami sympatii i szacunku, wdzięczny za pomoc – autor (Dariusz Hajdukiewicz, 24 kwietnia 2020 r.).*

Gdyby nie te piękne dedykacje, które otrzymałam od Matki i Syna, nigdy nie odważyłabym się napisać wspomnienia o Osobie, o której inni mogą napisać dużo więcej, inni, którzy współpracowali z dr Hajdukiewicz w Instytucie Psychiatrii i Neurologii przeszło pół wieku, a nie jak ja – jedynie 10 lat. Może inni, dla których była dyrektorem, ordynatorem czy wykładowcą, znali ją dłużej i bardziej – prywatnie i zawodowo. Dla mnie jednak, mimo różnicy wieku dwóch pokoleń, była to wspaniała Koleżanka z pokoju w Klinice Psychiatrii Sądowej IPiN, nieoceniona interlokutorka, z którą wiele razy spierałam się w tematach prawno-psychiatrycznych, ale także czasem powiernik sekretów czy też moje „centrum” wsparcia emocjonalnego i merytorycznego. Była mentorem, nauczycielem nie tylko psychiatrii, lecz i życia. Uczyla szacunku do drugiego człowieka, pokojowego rozwiązywania konfliktów, pokory, skromności i ogólnej dobroci. Swoją postawą i zachowaniem udawała, że mądrość i potęga naukowca nie leży w blasku fleszy, popularności czy liczbie zdobytych punktów *impact factor*, ale w sercu i czynach, i że mierzy ją się tym, ile dobra zostaje w ludziach, którym się pomaga.

Doktor Hajdukiewicz pomagała potrzebującym od zawsze – bo pierwszy kontakt z medycyną miała już jako młodzieńca dziewczyna. W wieku 13 lat została zatrudniona jako asystentka w szpitalu w Zwierzyńcu (miasto rodzinne), gdzie opiekowała się pacjentami w najtrudniejszym czasie wojny i okupacji. Równocześnie od 1939 r. uczyła się na tajnych kompletach, następnie w Liceum Matematyczno-Fizycznym im. Jana Zamojskiego w Zamościu, gdzie zdała egzamin maturalny. W 1945 r. rozpoczęła studia medyczne w Poznaniu, kończąc je w 1950 r. uzyskaniem dyplomu lekarza. W latach 1950–1954 pracowała w Sanatorium dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie, a kolejne dwa lata już na stanowisku ordynatora oddziału kobiecego w Szpitalu Psychiatrycznym w Gorzowie Wielkopolskim. W trakcie tej pracy uzyskała drugi stopień specjalizacji z psychiatrii.

W 1957 r., po wygranym konkursie, rozpoczęła pracę jako asystent w Klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej w Poznaniu, skąd została przeniesiona służbowo do nowo otwartego Szpitala Psychiatrycznego w Ciburzu i powołana na stanowisko dyrektora. Szpital bardzo prędko się rozwijał, otwierały się nowe oddziały, przybywało pacjentów. W 1960 r. Naczelna Izba Kontroli postanowiła przyrzeć się działalności nowego szpitala i wysłała do Ciburza swoich urzędników w celu przeprowadzenia kontroli. Wśród owych kontrolerów NIK-u znajdował się przyszły mąż dr Hajdukiewicz.

Do dziś historia poznania przyszłych małżonków Hajdukiewiczów budzi uśmiech na twarzach osób, które ją znały, i sprowadza się do żartobliwego podsumowania, iż w 1960 r. pan Zenon Hajdukiewicz skontrolował Danutę i kontrolował ją niezmiennie do ostatnich chwil jej życia (w najpiękniejszym i najbardziej pozytywnym tego słowa znaczeniu). Ślub państwa Hajdukiewiczów odbył się jeszcze w tym samym roku, a niedługo później Pani Doktor wraz z mężem przeprowadziła się do Warszawy, rezygnując tym samym ze stanowiska dyrektora szpitala.

Od 1960 r. także datuje się początek współpracy Pani Doktor z Kliniką Psychiatrii Sądowej Instytutu Psychiatrii i Neurologii, mieszczącą się wówczas w Tworkach (od 2005 r. w Warszawie). Początkowo pracowała na stanowisku starszego asystenta, a po uzyskaniu w 1974 r. stopnia doktora nauk medycznych na podstawie rozprawy pt. „Katamnezy pacjentów internowanych przez sądy jako niebezpiecznych dla porządku prawnego” została powołana na stanowisko adiunkta naukowo-badawczego. Od 1990 r. do 2002 r. pełniła obowiązki kierownika Kliniki Psychiatrii Sądowej. Po przejściu na emeryturę dr Hajdukiewicz pracowała dalej w klinice na pół etatu nieprzerwanie aż do roku 2018. Wciąż jednak, mimo przeszło 90 lat, stale utrzymywała kontakt z kliniką, jako nasz doradca i konsultant. W 2001 r. dr Hajdukiewicz została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z okazji uroczystości



50-lecia IPiN, a w 2007 r. została honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Oprócz pracy klinicznej i opiniodawczej przez kilkadziesiąt lat udzielała się jako wykładowca psychiatrii sądowej na uczelniach wyższych (Akademia Teologii Katolickiej, Uniwersytet Warszawski, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie) na wydziałach psychologii, resocjalizacji i prawa. Prowadziła także kursy z psychiatrii sądowej dla lekarzy specjalizujących się w psychiatrii. Jako pracownik naukowy realizowała badania dotyczące środków zabezpieczających i szeroko rozumianego postępowania ze sprawcami najpoważniejszych czynów zabronionych, których sąd uznał za niepoczytalnych w czasie czynu. To właśnie psychiatrii sądowej dr Hajdukiewicz poświęciła niemalże całe swoje życie zawodowe.

W środowisku psychiatrycznym znana była przede wszystkim jako jedna z najbardziej doświadczonych biegłych psychiatrów, wydających opinie w postępowaniu zarówno karnym, jak i cywilnym. Była niekwestionowanym autorytetem w zakresie orzecznictwa sądowo-psychiatrycznego, z jej opinią często sądy wiązały swoje uzasadnienie przyjęcia lub odrzucenia diagnozy dotyczącej poczytalności. Ponadto Pani Doktor sporządzała ekspertyzy naukowe dotyczące zagadnień i problemów znajdujących się na styku prawa i psychiatrii dla rozmaitych organów państwowych, pełniąc również funkcje doradcze i opiniodawcze w procesie legislacyjnym dotyczącym ww. zakresów.

Jej bogate doświadczenie kliniczne i orzecznicze znajdowało zwykle pogładową ilustrację i dyskusję w licznych czasopismach – medycznych, psychologicznych i prawnych. Pisała wiele, przekazując w swoich tekstach szeroką wiedzę merytoryczną oraz swoje poglądy jako kli-

nicysty i praktyka sądowego. Pozostawiła po sobie blisko 100 publikacji z zakresu psychiatrii sądowej, w tym kilka pozycji książkowych, wytyczając kierunki myślenia i praktyk. Jej ostatnia książka, zatytułowana „Zagadnienia psychiatrii sądowej. Podstawy prawne i medyczne”, stanowi podręcznik dla lekarzy psychologów i prawników. Miała być przygotowaniem czytelników do kolejnego tomu, poświęconego szczegółowym zagadnieniom orzeczniczym. Niestety... Drugi tom nie został dokończony, choć liczę na to, że kiedyś ujrzy światło dzienne.

19 kwietnia 2020 r. odeszła od nas Pani Doktor, lekarz, biegły sądowy, naukowiec, nauczyciel, żona, matka, babcia i... moja Koleżanka z pokoju.

Wspaniały człowiek, osoba o niezłomnym charakterze i prawości, będąca wsparciem, punktem odniesienia i autorytetem, godna naśladowania. Wszystkiemu, czemu się poświęcała, przyświecał jeden cel – służyć innym, nie sobie.

Parafrazując słowa Pani Doktor, mogę powiedzieć: „Tak, wspólny pokój łączy, zwłaszcza gdy zajmuje się go wspólnie z Panią Doktor Hajdukiewicz (...)”, ale to nie tylko pokój, Pani Doktor. To Pani dobro, życzliwość, wielkie serce, skromność, uczciwość, dar słuchania i pomagania. I za to, Pani Doktor, przede wszystkim dziękuję. Za każdą wspólną chwilę i każde wypowiedziane zdanie w moim kierunku. I pewnie ucieszyłyby się Pani, że wciąż piję herbatę w Pani filiżance – historycznej, wyjątkowej, bo ocalałej z pożaru wywołanego przez Niemców w czasie wojny, którą mi Pani ofiarowała jako pamiątkę.

Tak, herbata w niej i z Pani duchową obecnością smakuje zdecydowanie lepiej...

Inga Markiewicz